

NEWSLETTER **PRAWNY**

WARTO BYĆ NA BIEŻĄCO JEŻELI CHODZI O PRAWO

07 - 08/2022 r.

Specjalnie dla Państwa Kancelaria Macura opracowuje informacje o zmianach w prawie, decyzjach i stanowiskach organów nadzoru i inicjatywach ustawodawczych.

Zapraszamy do lektury.



W tym wydaniu:

Aktualności i stanowiska Urzędu Ochrony Danych Osobowych	01
Opublikowanie stanowiska, wytyczne i inne informacje Rzecznika Finansowego	02
Aktualności i stanowiska Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta	03
Decyzje, opracowania i inne informacje Rzecznika Finansowego	04
Proces legislacyjny	05
Orzecznictwo	06

1

AKTUALNOŚCI I STANOWISKA URZĘDU OCHRONY DANYCH OSOBOWYCH

Problemy z identyfikacją wysokiego ryzyka

10 tys. zł kary za ujawnienie danych pacjenta

Rzecznik Praw Pacjenta poinformował UODO o możliwości zaistnienia naruszenia ochrony danych osobowych w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Lekarz tego podmiotu, podczas wypisywania skierowania do poradni specjalistycznej wpisał skierowanie na błędne dane.

Wobec powyższego dane pacjenta, obejmujące dane dotyczące nazwiska, adresu, nr. PESEL czy w końcu zakresu skierowania, trafiły do osoby nieuprawnionej. Natomiast zakres tych danych spowodował,

iż zaistniało wysokie ryzyko dla praw i wolności osoby, której dane zostały nieprawidłowo ujawnione. W tym stanie rzeczy UODO ukarał Administratora karą w wysokości 10 tys. zł.

[Pełna treść decyzji](#)

Komentarz Kancelarii:

Wprawdzie decyzja nie dotyczyła bezpośrednio rynku pożyczkowego, jednakże demonstruje ona skutki nawet nieumyślnego ujawnienia danych osobowych osoby fizycznej, innemu podmiotowi. W tym wypadku wpisanie na skierowaniu danych innego pacjenta kosztowało administratora 10 tys. zł.

Dozwolone kopiowanie dokumentów tożsamości

Jak podkreśla UODO dokumenty stwierdzające tożsamość mogą być kopiowane przez instytucje obowiązane zgodnie z Ustawą z 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (dalej: AML), jednak nie oznacza to, że taką kopię należy wykonać zawsze.

Ustawa AML pozwala instytucjom obowiązany, w ramach stosowania środków bezpieczeństwa finansowego przetwarzać dane zawarte w dokumentach potwierdzających tożsamość czy to klienta czy osoby upoważnionej działającej na rzecz tego klienta.

Urząd Ochrony Danych Osobowych stoi na stanowisku, iż takie przetwarzanie jest oczywiście legalne i nie narusza zapisów RODO. Niemniej jedna instytucje obowiązuje nie powinny wykonywać takich kopii bezrefleksyjnie. Organ podkreśla, że instytucje obowiązuje nie są zwolnione ze stosowania w takim wypadku art. 5 RODO i zasadą ograniczonego celu i minimalizacji danych.

„Zatem przed zastosowaniem środków

bezpieczeństwa finansowego (instytucje obowiązuje – dop. red.) muszą dokonać oceny, czy przetwarzanie na te potrzeby danych osobowych osoby fizycznej zawartych w kopii dowodu osobistego jest niezbędne.” – twierdzi UODO. Organ stoi na stanowisku, iż w wielu przypadkach wystarczające jest okazanie dokumentu tożsamości do wglądu.

W mocy pozostają zatem [rekomendacje](#) jakie w tym przedmiocie UODO już wydał.

Komentarz Kancelarii:

Kopię dokumentów tożsamości należy wykonywać wyłącznie w ramach stosowania środków bezpieczeństwa finansowego. Tym samym należy pamiętać, iż np. w przypadku niektórych transakcji okazjonalnych nie zaistnieje podstawa prawna wyrażona w ustawie AML do kopiowania np. dowodu osobistego.

Odrębną kwestią jest obowiązek dokumentowania procesu identyfikacji i weryfikacji klienta. Tym samym to w ramach stosowania tej właśnie dokumentacji często dochodzi do skopiowania dowodu osobistego. Jest to bowiem najłatwiejszy i najpraktyczniejszy dla wielu instytucji sposób wykazania sprawdzenia tego dokumentu, czyli dokonania weryfikacji podanych przez klienta informacji.

Przepisy AML nakazują także przeprowadzać bieżące monitorowanie relacji z klientem. W takich przypadkach może okazać się wystarczającym jedynie okazanie dowodu i odnotowanie przez pracownika instytucji obowiązuje, że dane nie uległy zmianie. Za każdym razem instytucja obowiązuje musi dokonać oceny adekwatności swojego działania i jego zakresu, a każda sytuacja winna być rozpatrywana indywidualnie.

Kolejna kara nałożona na Głównego Geodetę Kraju

60 tys. zł za niezgłoszenie naruszenia ochrony danych osobowych organowi nadzorcemu oraz niepowiadomienie o nim osób, których dane osobowe zostały ujawnione.

Główny Geodeta Kraju (GGK) ponownie ma problemy z UODO. Tym razem chodzi o fakt, że na początku kwietnia bieżącego roku przez ponad 48 godzin w serwisie www.geoportal.gov.pl widoczne były numery ksiąg wieczystych. Przypomnijmy, iż posiadając numer księgi wieczystej w łatwy sposób można ustalić szereg danych właścicieli nieruchomości w tym ich m.in. ich numery PESEL, imiona, nazwiska, imiona

rodziców czy adres nieruchomości.

UODO powziął informację o tym zdarzeniu nie od GGK, ale w związku z doniesieniami w mediach. Organ w piśmie z 7 kwietnia 2022 roku poinformował GGK o obowiązku powiadomienia o tym osób, których dotyczy taki incydent, gdy może powodować wysokie ryzyko naruszenia praw lub wolności osób fizycznych, czyli prowadzić np. do tzw. kradzieży tożsamości. Mimo tego pisma GGK nie zgłosił naruszenia, a to skutkowało wszczęciem postępowania przez UODO.

GGK odpierał zarzutu powołując się na to, iż numer księgi wieczystej nie jest daną osobową, a krótkotrwałe pojawienie się tego numeru na przedmiotowym portalu nie powodowało wysokiego ryzyka naruszenia.

Oczywiście UODO nie podzielił stanowiska GGK i przypomniał, że numer księgi wieczystej jest daną osobową, co zostało już potwierdzone przez [sąd](#). Ponadto dane jakie mogą zostać ustalone dzięki posiadaniu numeru księgi wieczystej stanowią szeroki katalog. Tym samym istnieje wysokie ryzyko

dla osób których dane dotyczą, a w konsekwencji naruszenie powinno zostać zgłoszone.

Mając to na uwadze UODO nie tylko nałożył administracyjną karę pieniężną, ale także zobowiązał GGK do powiadomienia osób, których dane zostały ujawnione.

Pełna treść decyzji

Komentarz Kancelarii:

Tym razem decyzja UODO dotyczy katalogu danych, które mogą być uznane za dane osobowe. Tym razem urząd stwierdził, że dane osobowe to też numer księgi wieczystej. W odniesieniu do rynku pożyczkowego – decyzja ma to znaczenie, że powinna skłonić administratorów do rewizji wykorzystywanego katalogu danych o pożyczkobiorcach w kierunku ponownej oceny, czy wszystkie dane dotyczące danego pożyczkobiorcy zostały prawidłowo zakwalifikowane jako dane osobowe.

OPUBLIKOWANE STANOWISKA, WYTYCZNE I INNE INFORMACJE RZECZNIKA FINANSOWEGO

Wakacje kredytowe

Rzecznik finansowy bardzo dokładnie przyjrzał się działaniom banków w ramach udzielania wakacji kredytowych.

Biuro Rzecznika Finansowego od dnia 28.07.2022 odnotowało 2120 zgłoszeń, w których wskazywano m.in. na potencjalne działania banków, które można traktować jako sprzeczne z ustawą z dnia 7 lipca 2022 r. o finansowaniu społecznosciowym dla przedsiębiorstw gospodarczych i pomocy kredytobiorcom, która wprowadziła tzw. „wakacje kredytowe”.

W związku z informacjami uzyskanymi od klientów, Rzecznik Finansowy dostrzegł możliwe nieprawidłowości i naruszenia dotyczące praktyki 15 banków. Ostatecznie Rzecznik zwrócił się do trzech banków o pilne wyjaśnienia. Przekazał także posiadane informacje o nieprawidłowościach do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta, który już we wrześniu postawił zarzuty podmiotom: BNP Paribas, Getin Noble Bank i Bankowi Pocz towemu. Wszystkie trzy instytucje zaniechały stosowania zakwestionowanych praktyk.

3 [AKTUALNOŚCI I STANOWISKA URZĘDU OCHRONY KONKURENCJI I KONSUMENTA]

Leasing konsumencki – zarzuty dla Bocian Pożyczki

UOKiK stawia zarzuty obejścia prawa oraz braku jasnych i jednoznacznych informacji na temat podpisywanych umów przedstawianych konsumentom.

Everest Finanse S.A. (używająca marki Bocian Pożyczki) pośredniczyła w zawieraniu umów leasingu konsumenckiego zwrotnego na rzecz powiązanej firmy o tożsamej nazwie - Everest Finanse sp. z o.o. sp. k. Klienci zawierali aneksy do umów pożyczek, zwiększające kwotę pożyczki jednak w ramach tej transakcji dochodziło także do podpisania umowy sprzedaży należącego do konsumenta sprzętu AGD oraz umowy leasingu na ten właśnie sprzęt.

Prezes UOKiK wszczął postępowanie wyjaśniające po otrzymaniu skarg od konsumentów. Zdaniem organu taki model działalności prowadził do obejścia prawa w zakresie maksymalnych pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego ustanowionych ustawą o kredycie konsumenckim.

„Spółka Everest Finanse mogła próbować obejść prawo, które miało chronić konsumentów, aby nie wpadli w pętlę zadłużenia w trudnych czasach lockdownu.

Postużyły jej do tego umowy leasingu zwrotnego na sprzęt AGD, telewizory i smartfony. W naszej opinii model finansowania oparty na dwóch źródłach – pożyczce i leasingu – mógł zostać wykreowany sztucznie. W efekcie pożyczkobiorcy mieli dużo wyższe kwoty do spłaty, niż przewidywały to przepisy – mówi Tomasz Chróstny, Prezes UOKiK.

Ponadto UOKiK zarzucił przedsiębiorcy, iż w sposób niejasny informował konsumentów o zawieranych umowach i ich kosztach. Były one bowiem podpisywane na tablicie i nie były przedstawiane konsumentom do swobodnego wglądu.

„Konsumenti mają niepodważalne prawo do jasnych i jednoznacznych informacji na temat umowy przed jej podpisaniem. Tymczasem wskutek działań firmy Everest Finanse mogli nie być zorientowani, jakie kwoty finansowania uzyskali jako kredyt konsumencki, a jakie ze sprzedaży przedmiotu leasingu. W dodatku z tytułu leasingu konsumenci ponosili bardzo wysokie koszty. Gdyby wiedzieli, że przepłacają za pożyczkę, mogliby się na nią nie zdecydować” - mówi Tomasz Chróstny, Prezes UOKiK.



Komentarz Kancelarii:

Przypomnijmy, że do umowy leasingu, jeśli nie przewiduje obowiązku nabycia przedmiotu umowy przez konsumenta nie stosuje się przepisów ustawy o kredycie konsumenckim. Tym samym nie obowiązują tu restrykcyjne zapisy o maksymalnych pozaodsetkowych kosztach kredytu. Niemniej jednak UOKiK wywodzi, iż umowy te były de facto umowami pożyczek, a konstrukcja stosowana przez przedsiębiorcę miała służyć wyłącznie obejściu prawa. Potwierdzeniem stanowiska UOKiK ma być fakt, iż umowy te były zawierane obok umowy pożyczki. Wydaje się zatem, iż sytuacja procesowa Bociana jest w tym postępowaniu niekorzystna.

UOKiK w swoim stanowisku podkreśla też brak stosownych informacji przedstawianych konsumentom. Jest to obowiązek, który wielu przedsiębiorców marginalizuje. Ciężko się temu dziwić, szczególnie w sytuacji gdy większość konsumentów nie czyta tego, co podpisuje zaniechając swój własny interes ekonomiczny. Należy jednak pamiętać, iż zaniechania po stronie konsumenta i coraz większe przeświadczenie z ich strony, że skoro są konsumentami mogą wszystko, nie zwalnia przedsiębiorców z rzetelnego wypełniania nałożonych na nich ustawą obowiązków.

Biedronka z zarzutami

Reklama promocji w Biedronce mogła wprowadzać w błąd w zakresie możliwości skorzystania z przedmiotowej promocji.

Zasady akcji promocyjnej „Tarcza Biedronki Antyinflacyjna” klienci mogli przeczytać w regulaminie. Regulamin jednak był dostępny tylko w Internecie i mimo zapewnień nie było go w poszczególnych sklepach sieci.

Ponadto, jeśli konsument chciał z promocji skorzystać okazywało się, że postanowienia regulaminu są bardziej restrykcyjne niż sugerowała to reklama. Przekaz marketingowy nie odpowiadał bowiem wszystkim postanowieniom regulaminu i przede wszystkim nie informował o ograniczeniach i włączeniach.

Nie wystarczyło bowiem tylko znaleźć tańszy produkt w innym sklepie. Regulamin wprost wskazywał, że produkt ten należało kupić i to nie tylko w sklepie Biedronki, ale również u konkurencji, która została w regulaminie ograniczona do najpopularniejszych sieci. By uzyskać zwrot różnicy w cenach, warunków regulaminowych było dużo więcej i były wymagające, a wręcz uciążliwe, co mogło uczynić skorzystanie z akcji promocyjnej zwyczajnie nieopłacalnym.

„Tarcza Biedronki Antyinflacyjna- zasady wydawały się proste, obietnica kusząca, ale rzeczywistość okazała się inna. Zweryfikowaliśmy jak klientom przedstawiane były benefity wynikające z promocji oraz zasady uczestnictwa i doszliśmy do wniosku, że przekazy reklamowe mogły wprowadzać konsumentów w błąd w zakresie warunków promocji, co związane jest ze skomplikowanym jej charakterem i w rezultacie z uciążliwością skorzystania z niej przez klientów sieci. Dlatego postawiłem trzy zarzuty spółce Jeronimo Martins Polska. Nie ulega bowiem wątpliwości, że informacje dotyczące zasad skorzystania z promocji powinny być łatwo dostępne, a hasła reklamowe, ich treść i sposób prezentowania, nie mogą wprowadzać konsumentów w błąd. Przedsiębiorcy muszą pamiętać o tym, że konsumenci mają prawo do rzetelnej, jasnej i pełnej informacji, zaś próba wyróżnienia się na rynku spośród innych przedsiębiorców nie może być prowadzona w oparciu o chwytliwe, lecz fałszywe hasła reklamowe” – mówi Tomasz Chróstny, Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Komentarz Kancelarii:

Dobry regulamin to podstawa jednak jak widać to nie wszystko. To w jaki sposób konsument odbiera skierowany do niego przekaz reklamowy ma kluczowe znaczenie. Tym samym, za każdym razem konieczne jest rzetelne informowanie konsumenta w reklamie by uniknąć możliwości wprowadzenia go w błąd.

W tym miejscu przypominamy, że to czy przekaz jest jasny, zrozumiały i czytelny będzie rozpatrywane z perspektywy konsumenta, nie zaś przedsiębiorcy, który jest silniejszą stroną transakcji i to on narzuca warunki danej promocji czy konkursu.

Obligacje Społeczne – 170 tys. zł kary dla Spółki i jej Prezesa

Kara została nałożona w związku z brakiem informacji o ryzyku oraz sugerowaniem, że spółka oferuje obligacje, podczas gdy w rzeczywistości namawiała konsumentów do udzielania jej pożyczek

„Praktyki stosowane przez spółkę Obligacje Społeczne były bardzo szkodliwe. W ich efekcie konsumenci szukający możliwości bezpiecznej lokaty oszczędności mogli ponieść straty finansowe. Spółka na swojej stronie internetowej sugerowała, że ma w ofercie obligacje, co było nieprawdą. Nie wspominała również o ryzyku związanym z inwestycją, polegającą tak naprawdę na udzieleniu jej (spółce – przyp. red.) przez konsumenta oprocentowanej pożyczki” – mówi Tomasz Chróstny, Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Spółka proponowała inwestycje polegające na tym, że konsumenci udzielają jej oprocentowanych pożyczek – po 10 tys. zł lub 100 tys. zł. O tym jednak można się było dowiedzieć dopiero na etapie podpisywania umowy. Zanim jednak doszło do podpisywania umowy konsumenci byli informowani o produkcie wyłącznie jako o obligacjach. Ponadto przedsiębiorca nie informował o ryzyku i zapewniał konsumentów o zabezpieczeniu. Docelowo zabezpieczeniem jednak miał być udział, w wysokości zaledwie 1/3, w samochodzie należącym do odrębnej spółki Prius 29. Konsument nie ma jednak prawnej możliwości domagania się od niej zawarcia umowy zastawu, a sama spółka, jak stwierdził Organ, nie może być uznana za

podmiot dający rękojmię wypłacalności.

Za naruszanie zbiorowych interesów konsumentów odpowiedzialność finansową poniesie zarówno spółka Obligacje Społeczne, jak i jedyny członek jej zarządu. Nałożone kary wynoszą łącznie ponad 170 tys. zł. Zgodnie z decyzji Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nałożył na:

- Obligacje Społeczne Prosta Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie kary pieniężne w wysokości łącznie 91,8 tys. zł
- Klaudiusza Dębowskiego – członka zarządu pełniącego funkcję prezesa zarządu Obligacje Społeczne Prosta Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie w związku z umyślnym dopuszczeniem do naruszenia przez przedsiębiorcę Obligacje Społeczne Prosta Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie zakazu określonego w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ww. ustawy (...) kary w łącznej wysokości 80 tys. zł.

„Prezes spółki Obligacje Społeczne odgrywał kluczową rolę w przygotowaniu i realizacji strategii marketingowej firmy. W celu pozyskania jak największej liczby klientów umyślnie dopuszczał do wprowadzania ich w błąd zarówno co do istoty oferty spółki, jak i związanego z nią ryzyka inwestycyjnego. Dlatego zdecydowałem, że musi za to ponieść osobiście karę finansową” – mówi Tomasz Chróstny, Prezes UOKiK.

4 [DECYZJE, OPRACOWANIA I INNE PUBLIKACJE KOMISJI NADZORU FINANSOWEGO]

Postępowanie licencyjne dla platform crowdfundingowych

KNF opublikował krótki, ale bardzo potrzebny komunikat dla platform crowdfundingowych.

W związku z wejściem w życie pod koniec lipca 2022 r. przepisów ustawy z 7 lipca 2022 r. o finansowaniu społecznościowym dla przedsiębiorstw gospodarczych i pomocy kredytobiorcom, dostawcy usług finansowania społecznościowego mogą już ubiegać się w Komisji Nadzoru Finansowego o udzielenie zezwolenia na świadczenie tych usług.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom uczestników rynku, przygotowana została robocza wersja [formularza](#), który może być

wykorzystany przy ubieganiu się o udzielenie zezwolenia. Formularz został przygotowany w oparciu o treść projektu regulacyjnych standardów technicznych do Rozporządzenia 2020/1503 (RTS licencyjny), który jeszcze nie wszedł w życie. Ostateczne wersje formularzy zostaną opublikowane po wejściu w życie RTS licencyjnego.

Zwracamy uwagę na wymóg dołączania do wniosku, o którym mowa w art. 12 ust. 1 Rozporządzenia 2020/1503 opisów wymaganych rozwiązań zamiast przedstawienia regulaminów czy procedur podmiotów.

5 [PROCES LEGISLACYJNY]

Ustawa z 7 lipca 2022 r. o finansowaniu społecznościowym dla przedsiębiorstw gospodarczych i pomocy kredytobiorcom wchodzi w życie

Platformy crowdfundingowe muszą pamiętać o nowych obowiązkach nałożonych na nich w związku z nową ustawą.

Ustawa jest implementacją rozporządzenia w sprawie europejskich dostawców usług finansowania społecznościowego dla przedsiębiorstw gospodarczych („rozporządzenie”). Przedmiotowe rozporządzenie było już stosowane od 10 listopada 2021 roku ale regulacje polskiej

ustawy weszły w życie jak zwykle nieco po czasie. Sama ustawa weszła w życie w dniu 29 lipca 2022 roku.

Intencją rozporządzenia było wprowadzenie w państwach członkowskich ujednoliconych wymogów w odniesieniu do prowadzenia działalności i organizacji dostawców usług finansowania społecznościowego (platformami crowdfundingowymi)

Ponadto rozporządzenie, a za nim także nasza ustawa wskazuje obowiązki w kwestii udzielania zezwoleń dostawcom usług crowdfundingowych. Organem odpowiedzialnym za udzielenie zezwoleń oraz nadzór nad platformami będzie, jak już wyżej wspomniano, KNF.

W ramach samego wniosku, który jest oczywiście płatny, niezbędne będzie przekazanie do KNF szeregu informacji, których zakres obejmuje m.in. program działania określający rodzaje usług finansowania społecznościowego (np. crowdfunding pożyczkowy lub udziałowy), opis zasad zarządzania, mechanizmów kontroli wewnętrznej, planu ciągłości działania, rozpatrywania reklamacji klientów itd.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz ustawy - Prawo dewizowe (UD52)

Na stronie Rządowego Centrum Legislacji pojawił się projekt ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz ustawy - Prawo dewizowe.

Jak czytamy w uzasadnieniu projektu rekomendowane rozwiązanie polega na zmianie przepisów ustawy o usługach płatniczych w następującym zakresie:

1. Projekt ustawy zawiera propozycje przepisów ograniczających obowiązki publiczne BUP, w tym w zakresie finansowania nadzoru, oraz zakres nadzoru nad tymi przedsiębiorcami, przy jednoczesnym ograniczeniu działalności tych podmiotów w zakresie wielkości pojedynczych transakcji (transakcji z tego samego tytułu), w których BUP mogą pośredniczyć. Podstawową działalnością BUP powinna być obsługa niskokwotowych przekazów pieniężnych, co do zasady inicjowanych wpłatą gotówkową, za pomocą których realizowane są różnego rodzaju opłaty i rozliczenia związane z czynnościami życia codziennego i obsługą osób niekorzystających rachunków płatniczych do tego typu transakcji. Usługi takie nie generują ryzyka dla systemu finansowego, a ryzyko dla konsumentów jest porównywalne z innymi usługami opartymi na zaufaniu, takimi jak np. sprzedaż internetowa. Zasadnicza

KNF będzie pobierał także opłatę na pokrycie kosztów nadzoru. Warto pamiętać, że działanie bez zezwolenie będzie karane grzywną w wysokości do 5 000 000 zł.

Zgodnie z rozporządzeniem platformy crowdfundingowe mogą kontynuować świadczenie usług finansowania społecznościowego do 10 listopada 2022 roku lub do czasu uzyskania zezwolenia - w zależności od tego, co nastąpi wcześniej. W związku z opóźnieniem wejścia w życie polskiej ustawy, a co za tym idzie ustanowienia chociażby organu odpowiedzialnego za wydawanie zezwoleń i nadzór termin do uzyskania zezwolenia jest bardzo krótki. Komisja Europejska pracuje jednak nad odpowiednim przedłużeniem go do 10 listopada 2023 roku.

działalność BUP nie wymaga zatem intensywnego nadzoru publicznego (finansowego), a za wystarczające zabezpieczenie ryzyka odbiorców tych usług można uznać obowiązek rejestracji (przy zachowaniu możliwości wykreślenia BUP z rejestru w przypadku naruszenia prawa) i ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej BUP za środki powierzone przez klientów i za prawidłowe wykonywanie usług. Podmioty, które chcą wykonywać działalność w szerszym zakresie, mają do dyspozycji inne formy działalności w charakterze dostawców usług płatniczych, takie jak mała instytucja płatnicza (MIP), której działalność jest również działalnością regulowaną, ale niepodlegającą licencjonowaniu. Proponowane rozwiązania będą sprzyjać również ograniczeniu stosunkowo wysokiego ryzyka wykorzystywania BUP do działalności nielegalnej, w tym wyłudzeń podatkowych czy prania pieniędzy.

2. Z uwagi na szeroki zakres usług świadczonych przez MIP niezbędne jest wprowadzenie obowiązku przekazywania do Komisji Nadzoru Finansowego, na etapie ubiegania się o wpis do rejestru, procedury w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu, tak jak to jest w przypadku krajowych instytucji płatniczych.

Konieczne jest także wprowadzenie obowiązku przekazywania przez MIP do KNF danych związanych z branżą, w jakiej działa hybrydowa mała instytucja płatnicza. MIP może bowiem prowadzić także działalność gospodarczą inną niż świadczenie usług płatniczych – działa wówczas jako tzw. instytucja hybrydowa. Branża prowadzonej podstawowej działalności jest jednym z podstawowych kryteriów oceny ryzyka instytucji w zakresie procesu przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu. MIP będzie powiadamiał KNF także o zmianie danych dotyczących prowadzonej działalności, co jest związane z koniecznością zapewnienia lepszej kontroli KNF nad tymi instytucjami.

3. Propozycja dotycząca Banku Gospodarstwa Krajowego i Narodowego Banku Polskiego w zakresie obowiązku stosowania CAF (tzw. confirmation of the availability of funds) ma na celu uzupełnienie wcześniejszego wyłączenia tych instytucji z obowiązku świadczenia usług PIS (tzw. payment initiation services – usługi inicjowania transakcji płatniczej) oraz usług AIS (tzw. account information services – usługi dostępu do informacji o rachunku), opartych na dostępie do rachunku, wprowadzanych przez dyrektywę PSD2, tj. dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/2366 z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego (Dz. Urz. UE L 337 z 23.12.2015, str. 35, z późn. zm.).
4. Zmiany w zakresie finansowania nadzoru są związane z koniecznością jego dostosowania do zmienionych zasad

funkcjonowania organu nadzoru – dniem 1 stycznia 2019 r. Urząd Komisji Nadzoru Finansowego (UKNF) jako państwowa osoba prawna jest finansowana z własnych przychodów. Wpłaty i opłaty na pokrycie kosztów nadzoru ustala się w oparciu o kwotę ustaloną w planie finansowym UKNF. Po zakończeniu roku obrotowego UKNF ustala różnicę pomiędzy planowanymi a wykonanymi kosztami, którą uwzględnia się w rozliczeniu kosztów nadzoru w danym roku obrotowym. Dlatego nadpłata z tytułu wpłat na pokrycie kosztów nadzoru, dokonywanych w danym roku przez krajowe instytucje płatnicze i instytucje pieniądza elektronicznego, będzie odliczana od wpłat należnych za rok następny.

5. Konieczność uchylecia upoważnień, o których mowa w art. 64a ust. 5 i art. 98b ust. 3 ustawy o usługach płatniczych, została podyktowana wydaniem przez Komisję Europejską rozporządzeń delegowanych dotyczących środków kontroli bezpieczeństwa i ograniczania ryzyka w funkcjonowaniu instytucji płatniczych w związku z koniecznością zapewnienia prawidłowego zarządzania ryzykiem operacyjnym oraz ryzykiem naruszenia bezpieczeństwa w zakresie świadczenia usług płatniczych. Wydawanie krajowych przepisów wykonawczych określonych w przedmiotowych przepisach stało się bezprzedmiotowe.”

Obecnie ustawa jest na etapie opiniowania.

[Pełna treść projektu](#)



ORZECZNICTWO

Pośrednio uzyskane dane to też dane chronione

Dnia 1 sierpnia 2022 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej („TSUE”) wydał orzeczenie C-184/20 dotyczące interpretacji szczególnych kategorii danych osobowych w rozumieniu artykułu 9 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. („RODO”). W wyroku tym TSUE stwierdził, że informacje, z których można pośrednio wywnioskować orientację seksualną są chronione jak dane szczególnej kategorii.

Sprawa rozpatrywana przez TSUE dotyczyła prawa litewskiego oraz przewidzianego w nim wymogu złożenia przez dyrektora placówki otrzymującej środki publiczne oświadczenia o interesach prywatnych. W ramach oświadczenia był on zobowiązany podać między innymi: numery dowodów osobistych, numery ubezpieczenia społecznego, dane partnera oraz transakcje przeprowadzone w ostatnim roku przekraczające 3 000 EUR. Dane te były publicznie dostępne przez stronę internetową.

W tych okolicznościach faktycznych sąd odsyłający zadał TSUE dwa pytania, w tym: „Czy publikacja na stronie internetowej informacji, które mogą pośrednio ujawnić orientację seksualną osoby fizycznej, stanowi przetwarzanie szczególnej kategorii danych osobowych?”

TSUE w tym zakresie zajął jednoznaczne stanowisko, iż dane partnera mogą prowadzić do pośredniego ujawnienia orientacji seksualnej danej osoby. Co za tym idzie dochodzi do przetwarzania danych szczególnej kategorii wskazanych w art. 9 RODO, podlegających zakazowi przetwarzania (o ile nie zaszły warunki

wskazane w art. 9 ust. 2 RODO).

Powyższy wyrok jest przełomowy jeśli chodzi o stosownie RODO. Niewątpliwie bowiem zbierane przez administratorów dane mogą, właśnie w sposób pośredni, ujawniać czy to orientację seksualną czy też inne dane ujęte w art. 9 RODO. Obecnie powszechnie używane technologie, chociażby analiza odwiedzonych stron internetowych, są w stanie dostarczyć administratorowi informacji np. o poglądach politycznych konkretnych użytkowników. Te z kolei są danymi szczególnymi, jakich administrator, co do zasady nie powinien przetwarzać.

Powyższy wyrok TSUE zrównuje zatem dane podlegające szczególnej ochronie bezpośrednio przekazane czy ujawnione przez daną osobę z danymi wywnioskowanymi na podstawie już posiadanych, a co za tym idzie zrównuje ich ochronę.

Administratorzy muszą zatem pamiętać, że przetwarzanie szczególnych kategorii danych, bez podstawy prawnej, może pociągać za sobą nałożenie kary pieniężnej, o której mowa w art. 83 ust. 5 RODO, w wysokości do 20 milionów euro, a w przypadku przedsiębiorstwa – w wysokości do 4% jego całkowitego rocznego światowego obrotu z poprzedniego roku obrotowego, przy czym zastosowanie ma kwota wyższa.

W zaistniałej po tym wyroku sytuacji zdecydowanie uzasadnionym i bardzo potrzebnym administratorom byłoby wydanie przez UODO stanowiska w tej sprawie i poinformowanie jak polski organ nadzorczy będzie stosował powyższy wyrok.

[O KANCELARII]

Jesteśmy nowoczesną, wyspecjalizowaną Kancelarią, doradzającą przedsiębiorcom z sektora finansowego i nowych technologii.

Zachęcamy do subskrypcji naszego newslettera

Subskrybuj


Dzielimy się w nim naszą fachową wiedzą oraz doświadczeniem. Bądź pierwszym, który dowie się o zmianach w prawie istotnych w działalności.

Niniejsza publikacja została sporządzona z należytą starannością, jednak nie stanowi porady prawnej, dotyczącej konkretnej sytuacji. Zawarte w niej dane nie powinny zastąpić szczegółowej analizy prawnej.



R.PR. MONIKA MACURA


 monika.macura@kancelariamacura.pl

 696-011-713



ANNA JĘDRASIAK

 anna.jedrasiak@kancelariamacura.pl

 604-545-916

**MONIKA MACURA
KANCELARIA RADCY PRAWNEGO**

ul. Wiejska 12/8
00-490 Warszawa

www.kancelariamacura.pl


MACURA
KANCELARIA